



## Wpływ wojny w Iranie na Oman

Julia Sochacka

Wojna w Iranie zmniejszyła rolę Omanu w dyplomacji regionalnej, ale jego położenie poza Zatoką Perską przyczyniło się do wzrostu znaczenia gospodarczego. W świetle najnowszego porozumienia między Iranem a USA Oman odegra ważną rolę w wypracowaniu nowego modelu zarządzania cieśniną Ormuz. Dlatego też w interesie Europy leży zacieśnianie więzi handlowych z Omanem przy jednoczesnym działaniu na rzecz zapewnienia swobody żeglugi między Zatoką Perską i Omańską.

**Kontekst neutralności Omanu.** Bogata historia balansowania między lokalnymi i globalnymi siłami sprawiła, że Oman wypracował dobre relacje ze wszystkimi sąsiadami w Zatoce, a także z państwami spoza regionu. Nie angażował się w regionalne konflikty, np. w blokadę Kataru w latach 2017–2021, i utrzymywał przyjazne stosunki z Iranem. Rozwijał współpracę w zakresie obronności z USA i Wielką Brytanią, a pozycję gospodarczą wzmocnił, zachęcając do inwestowania Chiny. Strategia ta sprzyjała dywersyfikacji omańskiej gospodarki, opartej – tak jak w pozostałych państwach Zatoki – przede wszystkim na eksporcie produktów węglowodorowych.

**Wojna w Iranie** zmieniła pozycję Omanu w polityce regionalnej, a także wpłynęła na jego relacje z amerykańskim sojusznikiem. Przed jej wybuchem Oman aktywnie mediował między Iranem a USA i do ostatniej chwili prowadził działania mające zapobiec otwartemu konfliktowi. Później jednak sam stał się celem irańskich uderzeń raketowych, chociaż były one mniej intensywne i dotkliwe niż ataki skierowane na pozostałe państwa Rady Współpracy Państw Zatoki (GCC). Ostatecznie stosunki z Iranem, mimo że brał on na cel omańską infrastrukturę energetyczną i porty, nie uległy załamaniu po wybuchu wojny. Iran nadal postrzega Oman jako kluczowego partnera w rozmowach o przyszłym modelu zarządzania cieśniną Ormuz.

**Zwolennik deeskalacji.** Członkowie GCC nie wypracowali jednomyślnego stosunku do wojny USA i Izraela z Iranem. Państwa bliższe Izraelowi – przede wszystkim Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA) i Bahrajn – przyjęły ostrzejszą retorykę wobec Iranu, a preferowanym rezultatem wojny

byłaby dla nich zapowiadana przez USA zmiana reżimu. Oman, podobnie jak Katar i na późniejszych etapach wojny Arabia Saudyjska, nie był zwolennikiem eskalacji. Priorytetem tych państw nie była bowiem neutralizacja Islamskiej Republiki, a raczej powrót regionalnej stabilności, nawet za cenę utrzymania irańskiego reżimu. Pokój jest bowiem niezbędny do dalszego rozwoju gospodarczego, zagrożonego przede wszystkim dalszym zamknięciem cieśniny Ormuz. Dlatego też w interesie tych państw leży zabezpieczenie swobodnej i nieodpłatnej żeglugi, zgodnej z obowiązującym prawem międzynarodowym. W tym zakresie Oman może odegrać kluczową rolę, ponieważ podpisane 17 czerwca br. porozumienie między Iranem a USA zakłada, że model zarządzania cieśniną ma zostać wypracowany właśnie między państwami przybrzeżnymi i przy udziale pozostałych państw Zatoki. W przeszłości Iran sygnalizował, że mogłyby zostać wprowadzone różnego rodzaju „[opłaty serwisowe](#)” związane z przepłynięciem przez cieśninę, pobierane przez oba państwa przybrzeżne. Z perspektywy Omanu zgoda na to byłaby niekorzystna ze względu na sprzeciw Stanów Zjednoczonych i pozostałych państw GCC, które naciskają na powrót do *status quo ante* w cieśninie. Mimo że ze względu na sojuszników Oman będzie niechętny takiemu rozwiązaniu, nie jest wykluczone, że Iran i tak postanowi je jednostronnie wprowadzić. Może też zastąpić opłaty barierami technicznymi dla żeglugi, co będzie tłumaczyć chociażby bezpieczeństwem przepływu po zaminowanym szlaku.

**Trudne partnerstwo z USA.** Neutralna postawa Omanu wobec Iranu przyczyniła się do ochłodzenia stosunków ze

Stanami Zjednoczonymi. Doprowadziła też do utraty zaufania administracji Donalda Trumpa do Omanu jako pośrednika, ponieważ państwo to zaczęło być postrzegane jako zbyt proirańskie. Głównym mediatorem ostatecznie został Pakistan, któremu udało się doprowadzić najpierw do [zawieszenia broni](#), a następnie do podpisania ramowego porozumienia mającego otworzyć drogę do zakończenia wojny. Jednym z kluczowych czynników, które zadecydowały o powierzeniu tej roli Pakistanowi, była nieadekwatna – zdaniem USA – reakcja Omanu na zamknięcie cieśniny Ormuz. Niezadowolenie amerykańskiej administracji osiągnęło punkt kulminacyjny pod koniec maja br., gdy Donald Trump zagroził bombardowaniem Omanu, jeśli zgodzi się na pobieranie jakichkolwiek opłat za przeprawę przez cieśninę. Był to jeden z najtrudniejszych momentów w relacjach amerykańsko-omańskich. Z perspektywy USA ich odbudowa będzie możliwa tylko wtedy, gdy Omanowi uda się doprowadzić do bezwarunkowego i trwałego otwarcia bezpłatnej żeglugi przez cieśninę Ormuz. W przeciwnym razie stosunki te będą ulegać dalszej degradacji i możliwe stanie się zbliżenie omańsko-irańskie.

Na relacje amerykańsko-omańskie negatywnie wpływa też zaostrażająca się retoryka Omanu wobec Izraela. Chociaż obecnie nierespektowanie zawieszenia broni w Libanie jest źródłem napięcia między rządem Benjamina Netanjahu a administracją Donalda Trumpa, Izrael pozostaje najważniejszym i najbardziej wpływowym sojusznikiem USA w regionie. Do ataku na Strefę Gazy w 2023 r. Oman utrzymywał poprawne, chociaż nieoficjalne relacje z Izraelem. Później stosunki te uległy znacznemu pogorszeniu, a w 2025 r. omański minister spraw zagranicznych nazwał Izrael „największym źródłem destabilizacji w regionie”. Atak na Iran dodatkowo pogorszył te relacje i obecnie jakiegokolwiek próby ich odbudowania nie są prawdopodobne.

**Alternatywa dla portów w Zatoce Perskiej.** Chociaż Oman został zmarginalizowany w dyplomacji głównego nurtu, udało się mu uniknąć większości negatywnych konsekwencji gospodarczych wojny w Iranie. Wynika to przede wszystkim ze strategicznego – poza cieśniną Ormuz – położenia większości istotnych omańskich portów, co uchroniło je przed [wstrząsem gospodarczym](#), którego doświadczyły państwa pozbawione alternatywnych szlaków handlowych. Dodatkowo omańskie porty stały się kluczowymi punktami logistycznymi dla handlu towarami, które nie mogły przepływać przez dotychczasowe główne centra logistyczne w regionie, takie jak port Dżebel Ali w Dubaju czy port króla Abdulaziza w Dammamie w Arabii Saudyjskiej. Tym samym

Oman, który do tej pory był jednym z najwolniej rozwijających się państw GCC, w prognozach wzrostu PKB w 2026 r. jest wyprzedzany jedynie przez Arabię Saudyjską (jej wzrost Bank Światowy przewiduje na poziomie 3,1%). Oman i ZEA uplasowały się na drugim miejscu, z szacowanym wzrostem w wysokości 2,4%.

Izolacja pozostałych państw Zatoki stała się też impulsem do rozbudowy dróg i sieci kolejowych prowadzących do Omanu, co powinno przełożyć się na finalizację projektu połączenia kolejowego między Omanem a ZEA. Turcja ogłosiła również inicjatywę odbudowy kolei Hidżazu, która funkcjonowała na początku XX w. i prowadziła od Damaszku do Medyny. Jej współczesna wersja miałaby sięgać od Turcji, przez Syrię, Jordanię i Arabię Saudyjską, aż do Omanu i stanowić lądową alternatywę dla szlaku morskiego łączącą szerszą Azję Zachodnią z Morzem Arabskim. W Omanie planowane są ponadto nowe inwestycje z partnerami zagranicznymi – tylko w czerwcu ogłoszono zawarcie umów w specjalnej strefie ekonomicznej w Duqm o wartości 7,5 mld dol. Planowane projekty będą realizowane przede wszystkim w sektorach energetycznych (w tym zielonej energii) i technologicznych (w tym pojazdy elektryczne). Dodatkowo w te sektory oraz w opiekę zdrowotną, turystykę i bezpieczeństwo żywnościowe państwowy fundusz Future Fund Oman ma zainwestować 1,5 mld dol.

**Wnioski.** W systemie regionalnym najkorzystniejszą opcją dla Omanu jest dążenie do normalizacji stosunków sąsiedzkich między państwami GCC a Iranem. Priorytetem powinna być stabilizacja sytuacji bezpieczeństwa oraz zabezpieczenie szlaku handlowego łączącego Zatokę Perską z Morzem Arabskim. Stosunki ze Stanami Zjednoczonymi będą zależne od wyniku rozmów z Iranem na temat cieśniny Ormuz, a przywrócenie stanu sprzed wybuchu wojny będzie sprzyjało odbudowie tych relacji. Marginalizacja w trwającym procesie pokojowym sprawiła jednak, że pomimo kontynuowania polityki strategicznej neutralności Oman w perspektywie najbliższych miesięcy nie powróci do roli kluczowego pośrednika między USA i Iranem.

Dla Europy korzystne będzie zacieśnianie więzi ekonomicznych z Omanem ze względu na jego odporność na wstrząsy gospodarcze w Zatoce Perskiej oraz spodziewany intensywny rozwój. Dodatkowo, proponując Omanowi umowę o wolnym handlu, UE mogłaby wykorzystać swoją gospodarczą siłę negocjacyjną do wywierania wpływu na przyszły model zarządzania cieśniną. Tym samym zyskałaby narzędzie nacisku na Oman, by dążył do zabezpieczenia swobody żeglugi w cieśninie.